

Sygnatura akt VI Ka 541/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **11 października 2019** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący sędzia Ewa Trzeja-Wagner

Protokolant Aleksandra Pawłowska

przy udziale Janusza Banacha Prokuratora Prokuratury Rejonowej G. w G.

po rozpoznaniu w dniu 11 października 2019 r.

sprawy **W. O.** ur. (...) w R.

syna A. i A.

oskarżonego z art. 35 ust. 1a ustawy o ochronie zwierząt z dnia 21/08/1997r.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 31 stycznia 2019 r. sygnatura akt IX K 613/17

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk i art. 636 § 1 kpk

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten sposób, że eliminuje z podstawy skazania art. 37a kk i ustala, że podstawą skazania jest art. 35 ust. 1 w zw. z art. 35 ust. 1a Ustawy o ochronie zwierząt w zw. z art. 33 § 1 i 3 kk w brzmieniu obowiązującym w dacie czynu;
2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki w kwocie 20 zł (dwadzieścia złotych) i wymierza mu opłatę za II instancję w wysokości 480 zł (czteryście osiemdziesiąt złotych).

Sygn. akt: VI Ka 541/19

UZASADNIENIE

Od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 31 stycznia 2019 r. (sygn. akt IX K 613/17) apelację wniósł obrońca oskarżonego W. O..

Obrońca oskarżonego zarzucił wyrokowi I instancji:

- a) obrazę prawa materialnego tj. art. 35 ust. 1a ustawy o ochronie zwierząt poprzez uznanie, że oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona w/w czynu w sytuacji, gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że oskarżony nie znęcał się nad zwierzęciem, a żadne z jego zachowań nie wypełnia znamion znęcania się z uwagi na brak znęcania się jak również brak umyślności w podejmowanym działaniu;
- b) obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia tj.:

- art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie w sprawie dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów, skutkiem czego jest wydanie orzeczenia w oparciu o wybiórczy materiał dowodowy przy niedostatecznej weryfikacji granic zaskarżenia;

- art. 440 k.p.k. w zw. z art. 201 § 1 k.s.h. poprzez pominięcie istotnych przepisów k.s.h. regulujących kwestię ponoszenia odpowiedzialności w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością oraz poprzez ustalenie błędnego stanu faktycznego sprawy, czego skutkiem jest wydanie przedmiotowego orzeczenia;

- art. 5 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie i rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości w sprawie na niekorzyść oskarżonego;

c) rażąco niewspółmierność kary w stosunku do rzekomego stopnia winy oskarżonego, wymierzenie oskarżonemu kary rażąco zbyt dolegliwej w okolicznościach sprawy, a także niedostateczne uwzględnienie niekaralności oskarżonego oraz jego sytuacji materialnej.

Podnosząc te zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o zmianę wyroku poprzez:

uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej kary i wymierzenie oskarżonemu kary grzywny w łagodniejszym wymiarze.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, jednakże w wyniku rozpoznania apelacji koniecznym było dokonanie zmiany wyroku.

Zauważyć należy, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem obraza prawa materialnego może mieć miejsce jedynie wówczas, gdy stan faktyczny w sprawie został prawidłowo ustalony, a nie zastosowano do niego właściwego przepisu prawa materialnego, a także w sytuacji niezastosowania określonego przepisu, kiedy jego zastosowanie było obowiązkowe. Natomiast nie dochodzi do takiego naruszenia, kiedy wadliwość zaskarżonego wyroku jest skutkiem błędnych ustaleń przyjętych za jego podstawę lub naruszenia przepisów prawa procesowego. Ta przesłanka odwoławcza musi mieć charakter samoistny i polegać na wadliwym zastosowaniu bądź niezastosowaniu prawa materialnego w orzeczeniu, które oparte jest na prawidłowych ustaleniach faktycznych. Ponadto z treści zarzutów i uzasadnienia apelacji wypływa, iż obrońca faktycznie powołuje się na pominięcie pewnych okoliczności. Zarzuty apelacji należy wobec tego rozumieć jako zarzuty obrazy prawa procesowego z art. 438 pkt 2 k.p.k., które są pierwotne tak w stosunku do obrazy prawa materialnego, jak i błędu w ustaleniach faktycznych (porównaj np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi II Aka 234/17 z 14 grudnia 2017 r. lex nr 2463447, wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu II Aka 24/18 z 27 lutego 2018 r. lex nr 2486451).

Z kolei odnosząc się do zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. wskazać należy, że w przepisie tym uregulowana jest jedna z zasad procesu karnego, tj. zasada swobodnej oceny dowodów. Zasada ta znajduje swoje rozwinięcie w przepisach szczególnych i pełni rolę dyrektywy interpretacyjnej, przy pomocy której odczytuje się treść tych przepisów. Z tego względu, gdy naruszenie zasady procesowej wiąże się z obrażą przepisu szczególnego, zarzut apelacji powinien wskazywać ten przepis a nie samą zasadę procesową (patrz: postanowienie Sądu Najwyższego z 24 stycznia 2008 r. w sprawie II K 275/07). Z treści apelacji wynika, że skarżący w głównej mierze kwestionuje dokonaną przez Sąd I instancji ocenę wyjaśnień oskarżonego W. O., które zostały uznane za niewiarygodne w zakresie w jakim tenże oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. To niewłaściwa ocena tego dowodu miała doprowadzić do błędnych ustaleń faktycznych, skutkujących skazaniem oskarżonego za przestępstwo z art. 35 ust. 1a ustawy o ochronie zwierząt. Zdaniem Sądu odwoławczego w sprawie nie dopuszczono się jednak obrazy tej normy prawa procesowego, która statuuje zasadę swobodnej oceny dowodów. Sąd I instancji przeprowadził wnikliwe i prawidłowe postępowanie, dążąc w jego trakcie do wyjaśnienia istotnych dla prawidłowego wyrokowania okoliczności, a zebrane dowody poddał ocenom wszechstronnym, mając na względzie okoliczności przemawiające zarówno na niekorzyść, jak i na korzyść oskarżonego, mając na uwadze całokształt okoliczności ujawnionych w trakcie rozprawy

głównej, uwzględniając przy tym zasady prawidłowego rozumowania, wiedzy i doświadczenia życiowego, co sprawia, iż oceny te pozostają pod ochroną zasady swobodnej oceny dowodów. Efektem trafnych ocen zebranych i ujawnionych dowodów są prawidłowe ustalenia faktyczne, które stały się podstawą skazania oskarżonego za zarzucany mu czyn.

Sąd I instancji ustalił, że oskarżony W. O. zakupił psa o imieniu S. celem pilnowania terenu zajmowanego przez spółkę (...) w G.. Oskarżony i firma ochroniarska ponosili koszty utrzymania psa w tym opieki weterynaryjnej. Ostatnie szczepienie psa miało miejsce w czerwcu 2013 r. Zarząd spółki na nikogo nie nałożył obowiązków pieczy nad zwierzęciem. Z wyjaśnień oskarżonego wynikało, że w okresie objętym zarzutem nie wchodził już w skład zarządu spółki. Postępowanie dowodowe nie wykazało aby oskarżony odchodząc z zarządu spółki komukolwiek przekazał obowiązek pieczy nad psem. Faktycznie, bez żadnego zlecenia psem, a w zasadzie jego żywieniem, zajmowali się pracownicy firmy świadczącej usługi ochrony.

W 2014 r. nie wykonano obowiązkowego szczepienia psa, jak również w tymże roku pies nie był badany przez weterynarza. Podobna sytuacja miała miejsce w 2015 r. Z samych wyjaśnień oskarżonego wynika, że bywał na terenie spółki i świadczył pewne prace na jej rzecz. Zatem miał świadomość, że na terenie ogrodzonym spółki (...) znajduje się pies, zaniechał podjęcia jakichkolwiek czynności w zakresie dotyczącym opieki weterynaryjnej nad tym zwierzęciem. Nikomu nie zlecił opieki ani też nie przekazał informacji odnośnie do konieczności badań weterynaryjnych.

Oskarżony W. O. potwierdził, że po uzyskaniu informacji odnośnie do stanu zdrowia psa udał się do weterynarza, gdzie dowiedział się o możliwości przeprowadzenia operacji jednakże bez gwarancji, że zabieg przyniesie pozytywny efekt. Oskarżony zaniechał w związku z tym dalszych czynności. Nie ulega wątpliwości, że pies wymagał opieki weterynaryjnej, a ten obowiązek ciążył na oskarżonym. To, że oskarżony uważał, że taki obowiązek na nim nie spoczywa, bowiem nie jest już członkiem zarządu nie może być oceniane tylko jako niedbalstwo. Zwierzę nie jest rzeczą. Decydując się na pobyt psa na terenie spółki oskarżony nie mógł go traktować jako części majątku ruchomego. Oskarżony nikomu nie scedował obowiązku opieki nad zwierzęciem w momencie gdy przestał być członkiem zarządu. Oskarżony wiedział jaki jest wiek psa, miał świadomość, że zwierzę jest chore ale po uzyskaniu informacji o niepewnych rokowaniach po ewentualnym zabiegu i kosztach leczenia zaniechał dalszej pomocy cierpiącemu psu. Wykazał się wyjątkową bezdusnością i brakiem odpowiedzialności za cierpiącą żywą istotę, która przez wiele lat służyła spółce.

W sprawie niniejszej Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny dowodów, a zatem brak jest podstaw do zakwestionowania ustaleń faktycznych na etapie instancji odwoławczej.

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zawiera argumentów, które mogłyby podważyć trafność rozumowania Sądu Rejonowego. Sprowadza się właściwie wyłącznie do negacji oceny dowodów dokonanej przez Sąd Orzekający, przy czym nie wykazuje skarżący czym uchybił ów Sąd w przeprowadzonej ocenie, w wyprowadzonych wnioskach kryteriom logicznego rozumowania i zdrowemu rozsądkowi.

Odnośnie zarzutu naruszenia art. 5 k.p.k. nie budzi żadnych wątpliwości zarówno w judykaturze, jak i doktrynie, że zarzut obrazy tegoż przepisu nie może być podnoszony jednocześnie z zarzutem naruszenia art. 7 k.p.k., gdyż dotyczy wtórnej do ustaleń faktycznych płaszczyzny procedowania - niedające się usunąć wątpliwości mogą powstać jedynie wówczas, gdy sąd orzekający, po wyczerpaniu wszystkich możliwości dowodowych, oceni uprzednio materiał dowodowy zgodnie ze standardami wyznaczonymi przez zasadę swobodnej oceny dowodów (post. S.N. z dnia 6 lutego 2013 r., sygn. akt V KK 270/12).

Odnosząc się do zarzutu obrazy art. 440 k.p.k. zawartego w apelacji stwierdzić należy, że ma on postać, która dowodzi niezrozumienia istoty tego przepisu. Uchybienie z art. 440 k.p.k. jest dopuszczalne, o ile zostanie ono powiązane z konkretnym uchybieniem, którym obarczone jest orzeczenie sądu odwoławczego, a którego nieuwzględnienie z urzędu i utrzymanie orzeczenia w mocy, spowodowało rażącą niesprawiedliwość orzeczenia Sądu pierwszej instancji, a zatem dotyczy postępowania kasacyjnego.

Nieprawidłowa była przyjęta przez Sąd I instancji kwalifikacja prawna przypisanego oskarżonemu przestępstwa. Artykuł 35 ustawy o ochronie zwierząt uległ zmianie 19.04.2018 r. Mając na względzie treść art. 4 § 1 k.k. Sąd odwoławczy uznał, że względniejszą ustawą dla sprawy będzie ustawa o ochronie zwierząt obowiązująca w dacie czynu, a nie w dacie orzekania i dlatego też rozstrzygnięcie w tym zakresie dostosował do przepisów obowiązujących w dacie popełnienia przestępstwa.

Sąd I instancji prawidłowo ustalił też i należycie ocenił stopień społecznej szkodliwości. Wymierzając oskarżonemu karę uwzględnił zarówno okoliczności obciążające jak i łagodzące, jakie po jego stronie występują, a także kierował się dyrektywami określonymi w art. 53 k.k., co jasno wynika z uzasadnienia wyroku, zaś argumenty tam przedstawione w pełni zasługują na uwzględnienie. Sąd Okręgowy uznał także, iż wymierzona oskarżonemu kara grzywny, nie może być uznana za niewspółmierną do stopnia winy oskarżonego i okoliczności przypisanego mu czynu oraz za rażąco surową. Tak kształtowana kara spełni cele zapobiegawcze i wychowawcze w stosunku do oskarżonego, a także cele w zakresie kształtowania świadomości społecznej. Nawiazka nie jest karą a jej orzeczenie jest przewidziane przez ustawę zaś wysokość tej nawiazki nie razi surowością.

Nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji na mocy przepisów powołanych w części dyspozytywnej wyroku, orzeczono jak na wstępie.